

GRODZIŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-6
Administracja 10-11-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 93 Rok II.
GRODNO.
piątek, 3 kwietnia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi szpalowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłoku, obowiązuje wszystkie już przyjęte za mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Wyjaśnienie naszego stanowiska w sprawie teatralnej

II.

Otwarcie przyznajemy, że za obecny stan rzeczy w sprawie teatralnej, który zarówno przez jedną jak i drugą stronę musi być uznany jako bezwzględnie zły czynimy odpowiedzialnym i tylko p. Prezydenta. Oczywiście musiała być przyczyna bezpośrednia wytworzenia tego stanu i rzecz prosta jako znana nam dokładnie ukryta nie zostanie. Jednakże nie wytwarzane przez tą bezpośrednią przyczynę nie miało by możliwości rozwinięcia się gdyby trafiło na przeszkodę, którą stanowił w tym wypadku powinien autorytet władzy Prezydenta miasta. Tymczasem okazało się, że afera teatralna rozwijając się poszła właśnie po linii najmniejszego oporu w kierunku Magistratu i znalazła nie tylko milczącą aprobatę lecz najdalej idącą pomoc, poparcie i wszelkiego rodzaju plusy jakie dla swego należącego rozwoju potrzebować mogła i o jakim marzyć tylko śmiała ta roślinka, którą my pozwalamy sobie nazwać bezprawiem i samowolą.

Pomijamy narazie przyczyny, dla których p. Prezydent nie stawiał oporu, sam fakt jednak, że nie tylko nie stawiał lecz w jej obronie angażował własną powagę oraz powagę instytucji reprezentowanych jest dowodem takiego ustosunkowania się p. Prezydenta do sprawy, że istotnie stanowisko nasze do jego osoby jest absolutnie uzasadnione.

Z chwili gdy prasa spostrzegłszy podobne stanowisko p. Prezydenta zaczęła zabierać głos w tej sprawie, napadając na czynnik, które p. Prezydent jako reprezentowane przez siebie używał w obronie swego punktu widzenia — był jeszcze czas wykazać lojalność i postarać się o bezstronne i gruntowne zbadanie całej sprawy, o co nieustannie dopominaliśmy się.

Może istotnie po zbadaniu okazało by się, że winowajcą jest p. Skąpski, a wtedy cała prasa wypowiedziała by się przeciwko niemu i poparła stanowisko p. Prezydenta. Widząc jednak absolutnie ignorowanie życzeń społeczeństwa i niechęć p. Prezydenta do jakiegokolwiek akcji mogącej rzucić światło na tę ciemną sprawę, nie dziwnego, że doszliśmy do przekonania, iż p. Prezydent nie życzy sobie właśnie owego promienia, aby w jego blasku nie ujrzeć niewinności osoby, którą uznał bez sądu za winowajcę.

P. Prezydent zamiast oświetlenia sprawy poinformował osobę Skąpskiego i pragnął aby całe miasto patrzyło nań przez włożone dzięki p. Prezydentowi ciemne okulary i widziało w Skąpskim jeżeli nie

muzyka, to choć kominiarza. Oczywiście musi być jakaś przyczyna podobnego stosunku p. Prezydenta do sprawy teatralnej? Jest nią jak wiadomo Skąpski. Skąpski nie w tym znaczeniu aby on był istotną przyczyną wytworzenia tej sytuacji, a więc bezpośrednim winowajcą, lecz Skąpski jako osoba, przeciwko której bieżąca linia przewodnia postępowania p. Prezydenta.

A jakaż jest przyczyna stworzenia się tej linii?

Że R. M. występowała przeciwko p. Skąpskiemu to miała swoje oficjalne powody w czynionych zarzutach co do punktów kontraktu — a o nie oficjalnych, o ile są, mówić nie będziemy, te bowiem pokryte są w zupełności odpowiedzią na którą niema argumentu. Członkowie np. frakcji żydowskiej twierdzą zupełnie słusznie, że gdyby chodziło o teatr żydowski, to oczywiście mieli by zasadę chcieć czegoś, czy kogos lub nie, ponieważ jednak p. Prezydent Polak chce mieć taki a nie inny teatr polski w Grodnie, to przecież Żydom nie wypada w tak zasadniczej dla Polaków sprawie nie aprobować życzeń p. Prezydenta.

Podtrzymując stanowisko p. Prezydenta R. M. postąpiła lojalnie i może nawet poniekać słusznie. Skąd jednak wzięło się takie stanowisko p. Prezydenta, z pewnymi przerwami konsekwentnie zaznaczające się we wszystkich etapach zatargów ze Skąpskim o teatr grodzki? Niema oguła bez dymu. — Niema skutków bez przyczyny.

Podając rozbiórowi nasz stosunek do sprawy teatralnej oraz nierozłączny z nią stosunek p. Prezydenta do takowej oczywiście musieliśmy się natknąć na osobę p. Skąpskiego, ponieważ Skąpski to teatr, a teatr to Skąpski — przynajmniej dotąd. Po linii tej posuwając się w głąb ciągnących nas swą nieprzebraną logiką, konsekwentnie poprzedzając się wzajem faktów, automatycznie zatrzymaliśmy się na głosnym w swoim czasie nieporozumieniu p. Prezydenta z p. Skąpskim, które to nieporozumienie, było z jednakową pochopnością przez obie strony wysunięte na forum publiczne dzięki obustronnym skłonnościom do załatwiania nieporozumień na łamach prasy, stając się żerem ulicy i sensacją wielu dni na naszym partykularzu.

Ponieważ sprawa ta nie stanowi tajemnicy, przeto pozwoliliśmy sobie zwrócić o nią mimochodem.

Przyznajemy, że ówczesne wyrażenie przez p. Skąpskiego poglądu na osobę p. Prezydenta w stosunku do ewentualnych

przyszłych wyborów było nieco ryzykowne, jednak nie możemy również nie przyznać, że jako wolny obywatel p. Skąpski, mógł wypowiedzieć przekonania jakie mu się podobano.

Oczywiście, p. Prezydent o ile uczuł się dotknięty podobnymi odezwaniami, mógł zareagować na nie wszelkimi dostępnymi sposobami włącznie do poruszenia sprawy na forum R. M., która niewątpliwie zajęta by w stosunku do p. Skąpskiego zdecydowane stanowisko o ile uznata by to za wskazane i właściwe.

Okazja po temu nadarzała się doskonała, bowiem tak się złożyło, że po powyżej wskazanym fakcie został złożony przez Magistrat na Radę Miejską projekt obłożenia podatkiem teatru miejskiego i zaakceptowany w wysokości 10 proc. Należało tedy zamiast procentów poruszyć zasadniczo tamtą sprawę i postawiwszy ją na ostrzu noża, przeciąć raz na zawsze.

Nie wątpimy, że projekt opodatkowania teatru nie stoi w żadnym bezpośrednim związku z zatargiem p. Prezydenta z p. Skąpskim, jednak nie kwadrował on z oświadczeniem złożonym nieco przed tem pisemnie przez p. Prezydenta w Departamencie Kultury, że teatr na cały sezon zwolniony został od opłat podatku i za swiatio.

Natomiast pozwalamy sobie wątpić, czy przy normalnych stosunkach p. Prezydenta z p. Skąpskim miała by miejsce podobna forma powiadomienia Dyrekcji o obłożeniu teatru podatkiem jak we wskazanym wypadku, oraz czy byby wskazany termin do uregulowania zaległości w ciągu trzech dni, pod groźbą ściągnięcia należności przy pomocy komornika.

O ile nam wiadomo od członków b. komisji teatralnej, zawiadomienie to wywołało wielkie zdziwienie ówczesnej komisji co przez jej członków zostało niedwuznacznie zakomunikowane p. Prezydentowi, który uznał drażliwość komisji za uzasadnioną i wyraził ubolewanie (jak na posiedzeniu R. M. w sprawie prasowej) tłumacząc podobny nietakt winą sekretarza.

Sprawa nieporozumienia z p. Skąpskim została jakoby zlikwidowana, do czego przy przyczyniła się prasa, bowiem redakcja ówczesnego „Echa“ wpłynęła na p. Skąpskiego, aby zamieszczył list wyjaśniający i przycinający nieporozumienie.

Na istotne zlikwidowanie nieporozumienia wskazywać się zdawał fakt brania przez p. Prezydenta w obronę interesów Skąpskiego, jako kandydata na dzierżawę teatru w okresie 24—25 r.

Niejednokrotnie mieliśmy sposobność przekonać się o tem w rozmowie z p. Prezydentem, kiedy to wskazując na niezadowolenie Magistratu i R. M. z kontraktowych uchybień p. Skąpskiego, uważaliśmy za wskazane rozpisanie we właściwym czasie konkursu, dającego miastu możność uczynienia wyboru jaknajbardziej gwarantującego miasto, lub kiedy wyraziliśmy zdanie, że należy w razie dalszego wydzierżawienia teatru p. Skąpskiemu zawierac umowę z roku na rok zamiast na trzy lata, zwiększa-

Anons. Anons.

Wkrótce w kinie „Palace“
„Ojciec Sergjusz“
w rolach gl.

Mozzuchin, Lisienko

Maszynistka
potrzeba do instytucji bankowej. Wiadomość w redakcji 2-3

jąc tym sposobem gwarancje miasta, a zmniejszając ewentualne obawy o...
Tembardziej przyznajemy, że dziwnem się nam wydało postawienie przez p. Prezydenta w jakiś czas potem kandydatury p. Siekierzyńskiego, jako ewentualnego kontrahenta i wyraźnie nieprzychylny stosunek do Skąpskiego, co wszystko razem wywołało gorące i nader przykre dla władz miejskich artykuły w prasie.

Zanim przystąpimy do dalszego ciągu, musimy zaznaczyć, że konsekwencja faktów każe nam mieć taki właśnie pogląd zarówno na genezę sprawy teatralnej, jak i na stanowisko w niej p. Prezydenta, chętnie jednak gotowi będziemy zmienić zdanie o ile otrzymamy przeciwważniki mogące nas przekonać, że jesteśmy w błędzie.

Mamy jednak wrażenie, że będzie to wszakże trudnem, gdyż nieugięte stanowisko p. Prezydenta w ostatnim zatargu zdaje się wskazywać na istnienie czegoś co sugestywnie odbija się na psychice p. Prezydenta w stosunku do tej sprawy i co nie pozwoliło Mu ratować sytuacji przed poddaniem gruntownemu jej zbadaniu i oświetleniu, o co ciagle prasa prosiła i nagabywała. P. Prezydent nie uczynił tego wyszukując natomiast wszelkie możliwe sposoby i środki, aby postawić na swoim. Szedł p. Prezydent w tym kierunku uparcie aż do zupełnego zapomnienia, że jakkolwiek jest On wybranym i uznanym reprezentantem całego społeczeństwa, jednak despotycznie poczynić sobie w tak ważnej sprawie nie powinien rozumiejąc, jak słusznie zaznaczyło „Nowe Życie“ w swym artykule, że prasa jest wyrazielką opinii społeczeństwa bo gdyby nią nie była, to nie miałaby racji bytu i nie mogła by egzystować. A przecież z pisma stale stoją w opozycji w stosunku do teatralnej polityki p. Prezydenta.
(d. c. n.)

Na dobroczynność

Otwieramy listę ofiar na święcone dla instytucji, które opiekują się T-wo Dobroczynności, w nadziei, że obficie wpływające datki dadzą możność zarządowi urzędowemu dostatecznego święconego swym pensjonarzom.

KRONIKA

Osobiste

Dotyczasowy referent samorządu w Starostwa Grodzieńskiego p. Władysław Andrzejkiewicz w najbliższym czasie zostaje przeniesiony na wyższe stanowisko do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

O podatku od lokali za rok 1925

Uwagę lokatorów poleca się co następuje:

1) Osoby pokrzywdzone podatkiem od lokali za b. 1925 r. winne natychmiast wnieść rekurs w tej sprawie do Magistratu.

2) Ci, którzy z jakiegokolwiek powodu nie zdążyli podać odwołania w ubiegłym roku mogą to uczynić obecnie.

3) Osoby posiadające orzeczenie Urzędu Rejonowego o wysokości podstawowego komornego za zajmowany przez nich lokal winni załączyć odpis takiego do odwołania.

4) Termin do składania rekursów określony jest na dni 14 od otrzymania nakazu płatniczego i przedłużony nie będzie.

5) Począwszy od dnia 1-go kwietnia r. b. stawki komornego podwyższają się o 6 proc. podstawowego komornego, t. j. za jeden pokój płaci się 25 proc. podst. kom., za mieszkanie z 2-3 pokojami 30 proc., za mieszkanie 4-6 pokojowe 35 proc., za lokale handlowe nie przekraczające podstawowego komornego 600 rubli rocznie 40 proc. podst. kom., zaś za lokale handlowe opłacone powyżej 600 rubli rocznie 45 proc.

Koncert

symfonicznego kwintetu smyczkowego (26 osób) z łaskawym współudziałem p. D. Iljina (śpiew) na rzecz Państw. Sem. Nauz. Męskiego w Grodnie odbędzie się 5 kwietnia o godz. 4 po poł. w Teatrze miejskim.

PROGRAM:

I.

- 1) Allegro C-mol Beethoven'a.
- 2) Adagio.
- 3) Menuet.

- | | |
|-----------------------|------------------------------------------------------------------------|
| 4) „Prośby” | } Betchoven'a na śpiew z kwintetem i organami od śpiew P. D. I L J I N |
| 6) „Miłość bliźniego” | |
| 6) „Niebiosą głoszą” | |
| 7) „Kołysanka” | |

II.

Z oratorjum „Siedem słów Zbawiciela” Haydn'a.

- 1) Introduzione.
- 2) Sonata I. (Ojciec, odpuść im, bo nie wiemy, co czynią).
- 2) Sonata II. (Zaprawdę mówię tobie, dziś jeszcze będziesz ze mną w raj).
- 4) Preludjum Pachulskiego.
- 6) „Chanson triste” Wilbuszewicza.
- 6) „Chufka” Rebiłkowska.

Dyryguje p. M. B e y n a r

Bilety do nabycia w cukierni p. J. Kotowskiego, a w dniu koncertu w kasie teatru od godz. 12.

Omyłka zecerska

W ogłoszonym w Prowincji zamieszczonych w środowym numerze zakradła się następująca niedokładność. W 4-ym wierszu przypisku redakcyjnego wkradła się omyłka. Powinno być p. Suchodolski będzie wyznaczonym kandydatem na instruktora nie zaś wyznaczonym jak młynie złożono.

BACZEWSKIEGO

destylaty:

A l a s s
B e r n a r d i n e
C h a r t r e u s e
J o h n B u l l
Żytnia kminkowa

Sprawa pracowników taboru miejskiego.

z protokołu R. M.

Prezydent informuje Radę Miejską, że sprawa ta wywołana jest przez wzgląd na konieczność przeprowadzenia oszczędności w wydatkach na tabor miejski. Sprawę referuje Vice-Prezydent Cydzik informując, że dziś koszty te są wyższe w stosunku do cen wynajmu wozów ciężarowych. Koszty Magistratu utrzymania wozów wynoszą:

1. konia z wozem i wóźnicą od 14-15 zł. dziennie,
2. koni z wozem i wóźnicą do 20 zł. dziennie

gdy wynajęte takie wozy kosztują: przy 1 koniu — 12 zł. przy 2-ech koniach — 16 zł.

Większe koszty Magistratu wywołane są dodatkami komunalnym.

Celem zrównania kosztów z kosztami wynajmu należałoby zwolnić pracowników taborowych z etatu i zatrudnić ich jako pracowników czasowych kontraktowych.

Po wyczerpującej dyskusji nad tą sprawą w której zabierali głos Prezydent oraz radni Panasiuk, Dr. Jakimowicz, Moroz, i Zimnoch i ławicy Ostrowski i Sawicki.

Rada Miejska uchwaliła polecić Magistratowi łącznie z Komisją Kwalifikacyjną opracować projekt zniesienia etatów pracowników nie wykwalifikowanych i w ciągu miesiąca zakwalifikować miejsca i przedstawić Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

„Polityk białoruski” pod sądem

Sędzia Pokoju I-go Okręgu w dniu 31 b. m. rozpoznawał sprawę Włodzimierza Fiodorowa, oskarżonego, o to, że w nocy z 15 na 16 lutego b. r. podczas zabawy w „Domu Żołnierza” będąc pijanym uderzył kelnerkę szklanką, a gdy potem zajęciu gospodarz zabawy poprosił oskarżonego, aby opuścił salę, ten ostatni prośby nie usłuchał i w dalszym ciągu zakłócał spokój w miejscu publicznym.

Wezwanym posterunkowym, który obiecał oskarżonego wyprowadzić z sali Fiodorow stawiał opór, a następnie uderzył jednego dwa razy w twarz, a uderzenie to było tak silne, iż posterunkowemu poszła krew z gardła i z nosa, zaś drugiego posterunkowego kopnął silnie nogą. Przy pomocy jeszcze dwóch policjantów udało się podsądnego obawiać i przyprowadzić do Komisariatu. Oskarżony Fiodorow do winy się nie przyznał i oświadczył, że wówczas był pijanym i że od półtora roku jest nerwowo chorym, miewa częste ataki, więc wówczas również może miał taki atak i zrobił to nieświadomie, prosił o odroczenie sprawy i badanie podanych przez niego świadków oraz doktora, którzy stwierdzą tę okoliczność.

Badani na przewodzie Sądowym świadkowie—czł dwaj posterunkowi uznali, iż byli wezwani do „Domu Żołnierza” gdzie zostali oskarżonego Fiodorowa, zakłócającego spokój publiczny, a

gdy wymienieni wyżej poprosili by podsądnego udać się z nimi do komisariatu, ten ostatni stawiał opór i pobił ich.

Przedstawiciel Urzędu Publicznego oponował przeciwko odroczeniu sprawy dowodząc, że została ona należycie wyjaśniona i prosił o surowie ukaranie podsądnego.

Oskarżony Fiodorow w ostatnim słowie ponownie prosił o odroczenie sprawy.

Sędzia Pokoju prośby oskarżonego Włodzimierza Fiodorowa nie uwzględnił i skazał go na pięć miesięcy więzienia.

Zgubiona została w m-cu lutym r. b. pieczęć takowa: „Zarząd Akcyz w Grodnie”, przez kontrolera Skarbowego Kazimierza Napora w Krzemienicy Dolnej, pow. Wołkowyskiego.

1-3

Sprzedaje się syplalnia macheniowa komplet, jadająca (osarna) komplet i dziecienny biały. Piłsudskiego 13 m. 4 godz. 4 6 1 2

Tylko 8 dni

Na Święta

Tylko 8 dni

Wielkanocne

od 1-go do 8-go Kwietnia

Wielka wyprzedaż Przedświąteczna

w sklepach firmy

Placówka

przy ul. Dominikańskiej 28 i Pocztowej 6

Ceny niższe od 10% do 30%

Tylko 8 dni

Spieszcie korzystać

z okazji!

Tylko 8 dni

Na Święta Wielkiej Nocy!

Wina, Likier, Koniaki, Romy, Araki i Wódki

zagraniczne oraz wszystkich krajowych fabryk w wielkim wyborze i najtaniej poleca

Handel win i wódek

Kazim. Staszewskiego

ul. Bonifraterska 12 (przy Siennym Rynku)

Zawiadamiam, że sklep mój będzie otwarty bez przerwy do Wielkiej soboty do godz. 3-iej popoł.

PALACE
KINO
ulica Pocztowa № 4

Dziś dawno oczekiwana, dawno zapowiedziana premiera

Dziewica z Haremu

Wielki współczesny film wschodu w 10 aktach. Zakulisowe życie haremu. w roli gl. Glerani Raicewicz

Kino **Saturn**

W szponach ciemności

Dramat w 7 aktach, osnuty na tle miłości dziecka do swej matki w roli gl. **SASCHA GURA**

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

„CRESOVIA”